



GŁOS KALISKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr 5

Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne 6-letniego Planu

Przemówienie tow. Hilarego Minca
na I Kongresie PZPR.



WARSZAWA (PAP). — Mowca wskazuje na wstępie, że podstawowy dokument ideologiczny Zjednoczonej Partii — wytyczne deklaracji ideowej — omówione na podstawie referatów tow. B. Bleruia i tow. J. Cyrankiewicza w zasadniczy sposób określają drogi marszu do socjalizmu. Po przyjęciu tych wytycznych, Kongres przystępuje do konkretnego rozpracowania tych dróg bezpośrednio na terenie gospodarczym.

Odbudowa i rozbudowa gospodarki Polski Ludowej trwa już cztery lata, a od 1946 r. praca opiera się na planie gospodarczym. Od 1947 r. działamy w ramach 3-letniego Planu Odbudowy. W tych warunkach przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, jaki jest dotychczasowy bilans gospodarczy, jakie ma osiągnięcia i jakie braki, jak przebiega wykonanie pierwszego ogólnopolskiego długofalowego planu gospodarczego. Na te pytania odpowie pierwsza część referatu.

Aby zwycięsko, przedterminowo, z nadwyżką wykonać Plan 3-letni trzeba jeszcze wiele pracy. Trzeba pokonać wiele znanych już i na nowo wyłaniających się trudności, trzeba wiele zmienić, ulepszyć, usprawnić, zmobilizować w naszej gospodarce. Dlatego druga część referatu będzie poświęcona zadaniom partii, na drodze do zwycięskiego, przedterminowego zakończenia Planu Trzyletniego.

W trzeciej części referatu będzie omówiony i przedłożony Kongresowi do decyzji ustalony przez kierownictwo partyjne, projekt wytyczny 6-cioletniego Planu, który wejdzie w życie 1 stycznia 1950 r. — Planu, którego zadaniem będzie szybka, wszechstronna rozbudowa gospodarki polskiej i zbudowanie w Polsce fundamentów Socjalizmu.

I) Z jakim bilansem gospodarczym przychodzimy na I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przemysł

Jeżeli przyjąć wartość globalnej produkcji wielkiego i średniego przemysłu w roku 1937 za 100 — to rozwój tej produkcji będzie się przedstawiał w latach po wyzwoleniu w sposób następujący: 1945 r. (w przeliczeniu na cały rok) — 38; 1946 r. — 77; 1947 r. — 107; 1948 — (przewidywane wykonanie) — 140,5.

Przemysł nasz zatem już w roku 1947 zdecydowanie przekroczył poziom przedwojenny, a w roku 1948 nadwyżka wynosi ponad 40 procent. Dane całego roku 1948 nie charakteryzują jednak dostatecznie poziomu, osiągniętego w momencie obecnym. Silny wzrost produkcji w ostatnich miesiącach uzasadnia porównanie produkcji w listopadzie 1948, z produkcją listopada 1937. Z porównania tego wynika, że w listopadzie 1948 osiągnęliśmy około 150 procent produkcji przedwojennej. Jest to znaczne wzmocnienie poziomu przemysłowego kraju.

Wzrost ten widać jeszcze wyraźniej, balażąc produkcję przypadającą na głowę ludności. Jeżeli przyjąć produkcję globalną, przypadającą w 1937 r. na głowę ludności za 100, to w roku 1945 wynosiła ona 55, w 1946 r. — 111, w 1947 r. — 154, w 1948 r. — 199,5. Tak więc w ciągu czterech lat odbudowy i rozbudowy przemysłu, osiągnęliśmy w stosunku do okresu przedwojennego dwukrotne powiększenie produkcji, przypadającej na głowę ludności.

W rezultacie tego szybkiego rozwoju przemysłu wzrósł znacznie ciężar gatunkowy produkcji przemysłowej w stosunku do całości produkcji wszystkich dziedzin

gospodarczych. Jeżeli przyjąć łączną produkcję przemysłu i rolnictwa za 100, to w roku 1937 na przemysł wypadło z tego 45,5 — a na rolnictwo — 54,5. W roku 1948 stosunek ten wynosi: przemysł — 64, rolnictwo — 36. Zatem w roku 1948 stosunek między produkcją rolniczą, która przed wojną była większa, a przemysłową wyraźnie zmienił się na korzyść produkcji przemysłowej, która obecnie znacznie przewyższa rolniczą. Świadczy to o wielkim postępie w uprzemysłowieniu kraju.

Uprzemysłowienie kraju wyraża się również, i to przede wszystkim, w szybszym wzroście wytwarzania środków produkcji w stosunku do produkcji środków spożycia. Bazę bowiem uprzemysłowienia stanowi szybki rozwój środków produkcji, określający możliwości rozwoju przemysłu w ogóle, a produkcji środków spożycia w szczególności. W 1947 r. z globalnej produkcji przemysłu wypadło na produkcję środków produkcji: 47 proc., na produkcję zaś środków spożycia — 53 proc., w 1948 r. sytuacja jest odwrotna: środki produkcji — 54 proc., środki spożycia — 46 proc. Poważny wzrost procentowy wytwarzania środków produkcji świadczy o zdrowym przebiegu procesu uprzemysłowienia kraju, gdyż szybszy wzrost środków produkcji stwarza bazę i perspektywę dla dalszego szybkiego postępu industrializacji.

Rzeczony przemysł odbywał się nie tylko na drodze zwykłej odbudowy zniszczeń,

Na wielu odcinkach dokonywano także zasadniczej rekonstrukcji. Świadczy o tym choćby długa lista artykułów nieprodukowanych w Polsce przed wojną, a obecnie wytwarzanych masowo, lub będących w przygotowaniu do masowego wytwarzania, jak traktory, samochody ciężarowe, różne typy maszyn, artykułów technicznych i szereg chemikali.

W rezultacie zdrowego rozwoju przemysłu nastąpiło radykalne powiększenie produkcji podstawowych artykułów przemysłowych przypadającej na głowę ludności.

W 1948 r. produkcja energii elektrycznej na głowę ludności wyniosła w stosunku do okresu przedwojennego 266 proc., produkcja węgla — 264 proc., produkcja stali surowej — 177 proc. Również i wzrost produkcji w podstawowych środkach spożycia jest poważny, choć zgodny z charakterem naszego rozwoju przemysłowego — mniejszy niż środków produkcji. W 1948 produkcja cukru na głowę ludności wyniosła w stosunku do okresu przedwojennego 170 proc., tkanin wełnianych — 154 proc., bawełnianych — 151 proc. Niemal wszystkie podstawowe artykuły środków spożycia, z wyjątkiem skór znacznie przewyższyły przedwojenną produkcję na głowę ludności.

Przemysł rozwijał się w Polsce w okresie po wyzwoleniu przede wszystkim i głównie, jako państwowy przemysł socjalistyczny, poddany jednolitemu kierow-

nictwu i oparty na podstawie planowania. Już w roku 1946 produkcja sektora socjalistycznego, a więc przemysłu państwowego i spółdzielczego wynosiła w stosunku do całości produkcji przemysłowej (bez rzemiosła) — 91,2 proc., zaś udział prywatnego przemysłu kapitalistycznego — 8,8 proc. W roku 1948 ten stan rzeczy uległ dalszemu polepszeniu, na korzyść sektora socjalistycznego. Udział produkcji przemysłu socjalistycznego wynosi w stosunku do całości produkcji — 94 proc., udział prywatnego przemysłu — 6 proc. W latach po wyzwoleniu przemysł socjalistyczny rozwijał się szybciej, od prywatno-kapitalistycznego, udział produkcji kapitalistycznej wolno, lecz systematycznie malał i sektor socjalistyczny zajął zdecydowanie dominującą pozycję.

REASUMUJĄC:

PO PIERWSZE: produkcja przemysłowa w latach po wyzwoleniu rozwijała się niezmiernie szybko, w rezultacie czego osiągnięto niemal podwojenie produkcji przemysłowej na głowę ludności.

PO DRUGIE: zmienił się zdecydowanie stosunek między wartością produkcji rolniczej i przemysłowej, na korzyść produkcji przemysłowej, która wyraźnie przewyższa produkcję rolniczą, co świadczy o znacznych postępach osiągniętych na drodze do uprzemysłowienia kraju.

PO TRZECIE: tempo rozwoju środków produkcji było wydatnie szybsze od tempa rozwoju produkcji środków spożycia, przy czym na szeregu odcinków przemysłu dokonano poważnej rekonstrukcji, co łącznie stwarza bazę dla dalszego procesu industrializacji.

PO CZWARTE: socjalistyczny sektor w przemyśle zajął zdecydowanie dominującą pozycję, udział zaś sektora kapitalistycznego w całości produkcji przemysłowej systematycznie spada.

Rolnictwo

W 1945 r., gdy rozpoczynała się odbudowa, powierzchnia odłogów, powstałych w wyniku działań wojennych i zniszczeń, spowodowanych przez okupanta, wynosiła 7 milionów 941 tys. ha tj. 48,2 proc. całości ziemi ornej. Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi ludności wiejskiej i wydatnej pomocy Państwa, odłogi zmniejszyły się w r. 1946 do 5,958 tys. ha, w r. 1947 — do 2,497 tys. ha, a w r. 1948 już do 1,148 tys. ha, co stanowi 9 proc. ziemi ornej. W ten sposób odłogi, które w 1945 r. stanowiły niemal połowę ziemi ornej, w 1948 r. stanowią mniej niż jedną dziesiątą. W rezultacie powierzchni upraw ważniejszych ziemniaków zbliża się do przedwojennej (w obecnych granicach). Np. żyto — 95,1 proc. przedwojennej powierzchni, jęczmień — 83 proc., owies — 90 proc., ziemniaki — 90 proc., a pszenica wykazuje nawet przekroczenie przedwojennej powierzchni, a mianowicie — 103 proc. W szeregu kultur technicznych nastąpiło wydatne rozszerzenie powierzchni upraw w stosunku do okresu przedwojennego: len — 134 proc., rzepak i rzepik — 200 proc., tytoń — 414 proc.

W ciągu lat powojennych zlikwidowano także spadki wydajności z hektara, który wstąpił szczególnie ostro w roku 1946. W okresie przedwojennym (w dawnych granicach) plon pszenicy z ha wynosił 119 q., w 1946 r. spadł do 88 q., a w r. 1948 znów osiągnął 11,8 q. Analogicznie liczbę dla żyta wnoszą: 11,2, 9,0, 12,5.

W rezultacie tych osiągnięć produkcja brutto na głowę ludności — trzech zbóż chlebowych osiągnęła 122,1 proc. produkcji przedwojennej. Pozwoliło to uzyskać w 1948 r. samowystarczalność zbożowa, a nawet eksportować pewne nadwyżki. Olbrzymie zniszczenia w stanie żywego inwentarza, spowodowane wojną i okupacją są jeszcze dalekie do wyrównania. W 1933 r. na 1000 mieszkańców na 1000 mieszkańców przypadało bydła 30,8 szt., w 1945 r.

(Dalszy ciąg na str. 3-iej)

Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne 6-letniego planu

Przemówienie tow. Hilarego Minca na I-szym Kongresie PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 4)

rezerwy zostały zgromadzone, co daje w zasadzie możliwość wolnorynkowego zaopatrzenia i dlatego system kartkowy będzie zlikwidowany 1 stycznia 1949 r. Równocześnie w dniu 1. 1. 1949 r. przeprowadzimy reformę plac. Podstawowe zasady tej reformy przedstawiają się następująco:

1. reforma obejmuje ok. 3 milionów pracowników przemysłu, handlu, finansów, komunikacji oraz wszystkich pracowników administracji, samorządu i spółdzielczości. Reforma nie dotyczy narazie robotników budowlanych i robotników majątków państwowych, gdyż nie korzystają oni już obecnie z zaopatrzenia reglamentowanego.

2. W placie zostanie wmontowany ekwiwalent za straty, wynikające z likwidacji reszty kart żywnościowych i karty odzieżowej, oraz różnica na cenie obuwia, wydawanego przez szereg zakładów po cenach znizowanych. Uwzględniony będzie ponadto ekwiwalent za podwyżkę cen kolejowych biletów dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, która to podwyżka będzie wprowadzona 1 stycznia 1949 r. w związku z likwidacją systemu dwóch cen. Wmontowane będą również do placu podstawowe inne dodatki gotówkowe oraz dotacje stołówkowe.

3. W miejsce wycofanych kart rodzinnych wypłacane będą przez ZUS zasiłki rodzinne.

4. W celu ujednoczenia plac wszyscy pracownicy placów będą podatek od wynagrodzeń, z tym, że dla tych pracowników, w stosunku do których podatek od wynagrodzeń nie był dotychczas stosowany, równowartość jego zostanie wmontowana do placu. Jednocześnie stawka podatku od wynagrodzeń zostanie obniżona, a minimum wolne od opodatkowania — podniesione do 13 tys. zł. miesięcznie.

5. Wobec zespolenia się już Ziemi Odzyskanych z resztą kraju, place w całej Polsce zostaną ujednoczone.

6. Będzie przeprowadzona poprawa plac pracowników dotychczas upośledzonych i tych, którzy pracują w specjalnie ciężkich warunkach, lub w dziedzinach specjalnie ważnych dla gospodarki narodowej.

7. Dokonany będzie znaczny krok naprzód w kierunku przywrócenia normalnej proporcji między placą podstawową, a tą częścią placu, która wynika z przekroczenia normy.

8. Zostanie ujednoczona taryfa dla tzw. wspólnych zawodów (wśród fizycznych: straż, palacze, szoferzy itp. wśród umysłowych — jednakowe czynności administracyjne).

9. Niezależnie od podwyżek, wynikających z zniesienia systemu kartkowego i wmontowania do placu rozmaitych sztywnych dodatków, przeciętna realna podwyżka placu wyniesie około 10 procent. Rzecz jasna, że podwyżka ta nie będzie powszechna, gdyż nie otrzymają jej zawody, które wysunęły się już naprzód w dziedzinie placu. Nie wszyscy też, którzy korzystają z podwyżki, otrzymają ją w tej samej wysokości, gdyż inaczej nie zostałyby wyrównane dysproporcje. W rezultacie reformy najniższe uposażenie dziówkowe wyniesie 42.50 gr. na godzinę, czyli 8.500 zł. miesięcznie.

Trzeba jasno stwierdzić, że reforma ta nie stawia sobie zadania zlikwidowania od razu wszystkich wad obecnego systemu placu, byłoby to bowiem niemożliwe. Szereg wad pozostanie jeszcze, ale nowy system placu będzie znacznie lepszy od poprzedniego i będzie poważnym krokiem na drodze do naprawy dobrego, socjalistycznego systemu placu, stanowiącego skutecznego instrumentu dla wzrostu wydajności i podnoszenia stanu materialnego pracownika.

Z drugiej strony — wobec przesadnych wersji, szerzonych często przez wrogów w celu wywołania rozgoryczenia — trzeba stwierdzić, że styczniowa reforma placu przewiduje tylko ograniczone i możliwe do wykonania zadanie: przeciętny 10-procentowy realny wzrost placu.

Mówiliśmy i mówimy klasie robotniczej zawsze tylko prawdę. Mówiliśmy, że podniesienie placu można tylko w drodze podniesienia produkcji i wydajności. Słowa te potwierdzone zostały przez czyny. Od 1946 roku trwa nieprzerwany wzrost placu, którego realna wysokość przekroczyła w trze-

myśl: poziom przedwojenny. I teraz mówimy klasie robotniczej prawdę. Mówimy, że reforma będzie poważnym, choć ograniczonym realnymi możliwościami krokiem naprzód w zakresie uporządkowania i podniesienia placu.

Ze sprawą reformy plac łączy się nierozzerwalnie zagadnienie norm, które są podstawą wszelkiego planowania. Normy wydajności nie mogą być jednakowe, przy różnych warunkach i w różnych okresach czasu. Stan rzeczy w tym zakresie jest u nas wyraźnie zły. Panuje wielka różnorodność przy równych warunkach. Powoduje to nieusprawiedliwione dysproporcje w placach i rozgoryczenie klasy robotniczej. Często normy są sztucznie znizowane, co częściowo wynikało z wadliwego systemu placu. Często normy nie postępują za zmianami w technice.

Jednocześnie z reformą plac muszą być ujednoczone i urealnione normy. Bez tego reforma placu nie tylko nie przyniosłaby pożytku, ale wręcz mogłaby doprowadzić do jego pogorszenia.

Trzeba jasno powiedzieć, że zagadnienie ujednoczenia i urealnienia norm napotyka jeszcze wśród niektórych części klasy robotniczej na pewne niezrozumienie. Partia musi w tej sprawie przeprowadzić wielką, wyjaśniającą pracę. Stalin mówił o zagadnieniu wydajności i norm: „dlaczego kapitalizm rozbił i przewycięził feudalizm? Dlatego, że stworzył on wyższe normy wydajności pracy, że dał możliwość społeczeństwu otrzymywać bez porównania więcej produktów, niż to miało miejsce przy porządkach feudalnych.

Dlatego, że uczynił on społeczeństwo bardziej zamożnym.

Niektóre zagadnienia rolnicze w 1949 r.

Sierpniowe Plenum KC PPR dość ściśle określiło bieżące zadania Partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej wsi. Niektóre z tych zadań zostały już zrealizowane, inne są w toku realizacji i za wczelnie jest jeszcze na omawianie osiągniętych wyników, czy też na wysuwaniu nowych zadań. Dlatego można omówić tylko niektóre zagadnienia, dotyczące rozwoju rolnictwa w 1949 roku.

Trzyletni plan rozwoju rolnictwa jest wykonywany pomyślnie i znaczne uwstecznienie w stosunku do zamierzeń mamy tylko na odcinku wzrostu pogłowia trzody chlewnej, co powoduje m. in. okresowe braki mięsa. Trudności te wywołane są tym, że sprawa pozostawiono żywiołowej gospodarce i za niedbano stosowania środków zmierzających do zorganizowania przyspieszonego wzrostu pogłowia trzody. Jak zawsze okazało się, że liczenie na rozwój żywiołowy zawodzi, że bez dalekowzrocznej i świadomej polityki państwa i zacietej pracy organizacyjnej nie można osiągnąć wielkich wyników.

Ten stan rzeczy musi się zmienić i uczyni się wszystko, aby możliwie szybko osiągnąć szybszy wzrost hodowli w ogóle, a trzody chlewnej w szczególności.

Warunki po temu są w r. 1949 bardzo dogodne. Pomyślnie zbory pozwoliły na zmianę norm przemiału i znaczne powiększenie ilości paszy. Również stosunek cen artykułów roślinnych i zwierzęcych kształtuje się, dzięki korzystnym zbiorom i ustalonym cenom na zboże, bardzo korzystnie. Toteż specjalna uwaga w r. 1949 powinna być zwrócona na podniesienie hodowli i produkcji zwierzęcej.

Znalazło to wyraz w Planie Inwestycyjnym 1949 r. Przeznacza on 5,2 miliarda zł na podniesienie produkcji hodowlanej. Ok. 3-4 m. miliardów zł pochłonie akcja bezpośrednia w majątkach państwowych, ok. 2,2 miliarda zł przeznaczają się na akcję pośrednią w gospodarstwach chłopskich. Niezależnie od tego, budżet państwowy przeznaczają na te same cele 1,8 miliarda zł.

Sumy te zostaną zużyte na zwiększenie ilości paszy, na rozbudowę służby weterynaryjnej, aparatu instruktorskiego, poradnictwa żywieniowego, premiowania produkcji hodowlanej i na szereg innych akcji zmierzających do radykalnej zmiany sytuacji w produkcji zwierzęcej.

Nowe zadania w handlu

Jednym z najważniejszych zadań 1949 r. będzie dokonanie dalszych postępów w organizacji handlu. Pełne zniesienie systemu kartkowego stwarza dla handlu państwowego i spółdzielczego nową sytuację i wystawia go na wielką próbę.

Aby stanąć na wysokości zadania, handel państwowy i spółdzielczy i wszystkie organy zacie handlowe będą musiały kontrolować i uzupełniać, gdzie trzeba, zarządzane już uprzednio przygotowania do pełnej likwidacji systemu kartkowego.

Przygotowania te dążą do przybliżenia towarów do konsumenta, skrócenia cyklu obrotów, zabezpieczenia dostatecznej rezerwy interwencyjnych. W skład tych przygotowań wchodzi również zagwarantowanie podstawowym kategoriom robotniczym regularnego otrzymywania

dlaczego socjalizm może zwyciężyć, ponieważ i napewno zwycięży kapitalistyczny system gospodarki? Dlatego, że potrafi on, że może dać wyższe wzory pracy niż kapitalistyczny system gospodarki.

Dlatego, że może on dać społeczeństwu więcej produktów i uczynić społeczeństwo bardziej zamożnym, niż kapitalistyczny system gospodarki.

Zjednoczona Partia musi wszechstronnie wyjaśnić klasie robotniczej, że niski poziom techniki i organizacji pracy, niska wydajność, niskie normy wydajności pracy — to niska produkcja, niski dochód narodowy, niskie place i poziom życia.

Partia musi wyjaśnić klasie robotniczej, że zasada budownictwa socjalistycznego jest coraz wyższy poziom techniki i organizacji pracy, coraz wyższa wydajność, coraz wyższe normy wydajności, coraz wyższy poziom produkcji, coraz wyższy dochód narodowy, poziom placu, poziom życia. Partia musi wyjaśnić, że i przy obecnej reformie placu i przy rewizji norm, nowe normy zostaną tak ustalone, iż nie tylko nie spowodują obniżki zarobków, ale dadzą możliwość dalszej systematycznej ich poprawy.

Pomimo, że w ustalaniu nowych zasad systemu placu brały udział tysiące ludzi z administracji, związków zawodowych, aparatu partyjnego — błędy w tym wielkim zadaniu są nieuniknione, aby ilosc ich zredukować do minimum, Partia powinna mieć rękę na pulsie przeprowadzanej reformy, chwytając natychmiast wszelkie niedociągnięcia i sygnalizować konieczność ich usunięcia.

Partia powinna jednocześnie szeroko tłumaczyć cele i zasady nowego systemu placu, tak, aby każdy pracownik wiedział, dlaczego jest przeprowadzona reforma i na czym ona polega w jego zarobku.

Niezależnie od tego, trzeba zastosować na odcinku hodowlanym szereg innych środków, aby osiągnąć w tej dziedzinie przełom. Wydaje się rzeczą celową wprowadzenie pewnych obciążeń podatkowych za rozszerzenie hodowli, przede wszystkim dla gospodarstw biednych i średniorolnych. Trzeba będzie ustalić państwowe ceny na żywiec wieprzowy oraz poczynić pierwsze kroki dla organizacji kontraktacji trzody chlewnej.

Warunkiem powodzenia całej tej akcji jest szerokie współdziałanie wszystkich organizacji na wsi i szeroki rzesz rolników — producentów. Zorganizowanie takiego współdziałania będzie pilnym zadaniem organizacji wiejskich w r. 1949.

Przechodząc do sprawy spółdzielni produkcyjnych, mówca wskazuje, że tworzą się już grupy, które w bież. roku chcą zorganizować takie spółdzielnie. W związku z tym, należy odpowiedzieć na szereg pytań, wysuniętych przez życie. Jedno z nich dotyczy wstępujących do spółdzielni produkcyjnych parcelantów, którzy otrzymali ziemię z Reformy Rolnej i obowiązani są do spłacania rat na Fundusz Ziemi. Ludzie ci pytają, czy będą zwolnieni od wpłacania tych rat. Zwolnienie takie byłoby niesłuszne, gdyż ziemia pozostaje własnością członków spółdzielni. Słusznym natomiast będzie, jeżeli państwo zawiesi obowiązek wpłacania rat na Fundusz Ziemi, z tym, że w wypadku wystąpienia ze spółdzielni, obowiązek ten zostaje wznowiony.

W wielu wypadkach przy przygotowywaniu organizacji spółdzielni produkcyjnych, powstaje myśl, ażeby pewna część dochodu spółdzielni obrócić na wykup inwentarza, który wnoszą członkowie. Wpłata taka odbywałaby się w ciągu ustalonego czasu w formie rocznych rat. Myśl ta jest słuszną.

Sprawa organizacji na podstawie inicjatywy mas i pełnej dobrowolności, pierwszych wzorowych spółdzielni produkcyjnych jest w toku. Zadaniem organizacji partyjnych jest okazywać tym, pierwszym pionierskim spółdzielniom, pomoc i opiekę, organizować szkolenie kadr, studiować ich doświadczenia. Jeszcze raz wypada przypomnieć na obecnym Kongresie, że wszelki pośpiech w tej dziedzinie byłby szkodliwy, że nie ilość to decyduje, a jakość i nie o ilość to chodzi, a o wzór i przykład nowej drogi gospodarowania.

wysoko-jakościowych tuszczów, po cenach wolnorynkowych, poprzez system specjalnych bonów.

Jeżeli to wszystko będzie wykonane, to likwidacja systemu kartkowego stanie się wielkim sukcesem gospodarczym i obrót towarowy będzie się odbywał bez zakłóceń, tak jak to było przy likwidacji kartek na cukier, chleb, mąkę i t. p.

Sytuacja na odcinku mięsa i tuszczu wymaga oprócz powiększenia hodowli, wielkiej pracy w organizowaniu rynku.

Aparat spółdzielczy wykazuje niewątpliwie postępy w opanowywaniu skupu. W r. 1948 spółdzielczość zakupowała 15 proc. podaży, podczas gdy w listopadzie 1948 r. w rejestrowanych transakcjach — 60 proc. Doświadczenia jednak wykazały, że nie wystarcza to dla

zapewnienia zaopatrzenia konsumentów, zwłaszcza robotniczych, których zarobki, w związku z tym zapotrzebowaniem na mięso rosną bardzo szybko.

Sierpniowe Plenum KC PPR podkreśliło konieczność pełnego włączenia do akcji skupu żywej spółdzielni gminnych. Zadanie to wykonywane jest dotychczas bardzo słabo i ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Jednocześnie winny być z całą energią kontynuowane kroki w kierunku twardej organizacji rynku mięsnego i kontroli nad prywatną dystrybucją. Wszystko to razem da niewątpliwie przełom na tym ważnym odcinku.

Reorganizacja spółdzielczości przyniosła poprawę w zaopatrzeniu w towary ludności wiejskiej, tym niemniej stan ten nie jest zadawalający. Bezpośrednia dostawa towarów do wsi jest jeszcze słaba. Z drugiej strony aparat spółdzielczy nie zbiera dostatecznie podaży artykułów rolniczych.

Dlatego Plan Inwestycyjny 1949 r. przewiduje znaczne sumy dla spółdzielczości wiejskiej.

W 1949 r. będzie kontynuowana dalsza rozbudowa uspołecznionego aparatu handlowego, hurtowego i detalicznego, w sprawie tej jednak istnieje w terenie dość poważne nieporozumienie i popelnia się sporo błędów. Zdarzają się poglądy, że na miejsce zaoferowanych, drobnych sklepików prywatnych trzeba tworzyć również zaoferane i drobne sklepiki państwowe czy spółdzielcze.

Polityka partii jest zgola inna. Wzrost udziału państwowego i spółdzielczego handlu w obrocie musi być związany z usprawnieniem i potaniem obrotu oraz poważnym obniżeniem kosztów handlowych, winien się rozwijać, tworząc większe, opłacalne, nowoczesne jednostki. To zaś może się odbywać tylko stopniowo, w miarę narastania warunków.

Tymczasem niektórym ludziom w terenie zdaje się, że zasłużą się wielce, likwidując mechanicznie przedsiębiorstwa prywatne, pozostawiając na ich miejsce pustkę i niezadowolonego konsumenta, względnie budując za drogie pieniądze nie opłacalne zaoferane jednostki państwowe, czy spółdzielcze. Tego rodzaju przysługi, to są przysługi niedziwiedzie. Lipcowe Plenum KC PPR przestrzegło wyraźnie przed awanturnictwem gospodarczym i to ostrzeżenie pozostaje w całej pełni w mocy.

Podstawowe zatem zadania, w zakresie handlu na rok 1949 sprowadzają się do dokładnego i sprawnego przeprowadzenia likwidacji systemu kartkowego i przejścia na obrót wolnorynkowy, do uczynienia dalszego kroku naprzód w kierunku właściwej organizacji rynku mięsnego, do lepszego zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe i lepszego zbierania podaży artykułów rolniczych, do dalszej przemyślanej rozbudowy aparatu handlowego, uspołecznionego i właściwej polityki ograniczenia elementów kapitalistycznych w handlu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa w tej dziedzinie.

Przybliży kierownictwo do obiektów gospodarczych

Rosnące i coraz bardziej skomplikowane zadania kierowania życiem gospodarczym wymagają nowych form organizacyjnych, działalności aparatu administracji gospodarczej i kierujących nim władz naczelnych. Formy te bądź nie uległy zmianie w ciągu ostatniego okresu, bądź zmiany nie były decydujące. Najważniejszą ujemną stroną obecnej organizacji kierowania życiem gospodarczym jest oddalenie, a czasem nawet izolacja od kierowanych obiektów.

Kierownictwo Zjednoczenia oddalone jest od fabryk, nie bardzo dobrze wie, co się tam dzieje i widzi rzeczywistość tylko przez papierki. To samo dotyczy centralnych zarządów, central-handlowych i t. d. Potrzebne nam jest takie kierownictwo, które opiera się na dokładnej znajomości techniki i kadr kierowanego obiektu. W tym celu trzeba będzie w r. 1949 stopniowo, w sposób przemyślny przeprowadzić reorganizację całej administracji gospodarczej i jej władz nadrzędnych, pod hasłem przybliżenia kierownictwa do kierowanych obiektów. Ułatwi to niewątpliwie walkę z biurokrytym.

System oszczędzania

Kluczowym zagadnieniem nie tylko dla 1949 r., ale dla całego okresu, w który wchodzi — dla całego okresu budownictwa socjalizmu jest wprowadzenie w całej gospodarce twardego i bezwzględniego, przemyślanego i zorganizowanego systemu oszczędzania.

Rok 1949 stawia wielkie i trudne zadania finansowe. Wzrosła fundusz placu, wydatki na oświatę, lecznictwo, opiekę społeczną. Wzro-

(Dalszy ciąg na str. 6-jej)

Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne 6-letniego planu

Przemówienie tow. Hilarego Minca na I-szym Kongresie PZPR

(D. c. ze str. 5-1ej.)

szną znacznie wydatki inwestycyjne, które będą stanowiły 131,2 proc. wydatków roku 1948. Tempo wydatków inwestycyjnych nie może być zmniejszone, gdyż oznaczałoby to zmniejszenie tempa naszego rozwoju. Rozwijamy się szybko dlatego, że dużo inwestujemy. Musimy i będziemy inwestować w coraz wzrastającym tempie, bo takie jest prawo naszego rozwoju.

Kraje kapitalistyczne pokrywały swoje inwestycje w znacznej części, bądź w drodze pożyczek zagranicznych, które oznaczałyby podporządkowanie się obcemu imperializmowi. My musimy inwestować z tego, co sami nagromadzimy. Tym ważniejsze jest, aby to co nagromadzimy było wydawane oszczędnie i bez marnotrawstwa w kierunkach najbardziej istotnych. Oszczędzać, t. zn. wykorzystywać wszystkie rezerwy i likwidować wszelkie marnotrawstwa, po to, żeby jak najpełniej zaspakajać potrzeby rosnącej gospodarki narodowej i inwestować coraz więcej w najbardziej pożądanych kierunkach. Jest zbrodnią w naszych warunkach, jeśli nie można wybudować

wać fabryki, drogi, szkoły czy szpitala, dlatego, że nie wykorzystano rezerw, nie wygospodarowano odpowiednich środków choć można było tego dokonać, albo też wygospodarowane środki zużyto źle — w marnotrawieniu.

Tymczasem takich zbrodni popelnia się u nas bez liku. Na wszystkich odcinkach naszego życia mamy wielkie ilości zbytecznych ludzi, którzy prawie nic nie robią, na opłacenie których marnotrawi się grosz publiczny. W naszych warunkach braku bezrobocia trzeba zwolnić tych ludzi i dać im możliwość uzyskania pracy w tych gałęziach gospodarki, gdzie brak jest siły roboczej.

Faktem jest, że marnotrawimy surowiec, źle wykorzystując maszyny i urządzenia, niechętnie odnosząc się do nowych procesów technologicznych, stosując biurokratyczną, przestarzałą organizację kierownictwa, administracji i t. d. Dotychczas walczono z tymi objawami przy pomocy dorywczych t. zw. akcji oszczędnościowych. Dają one jednak małe wyniki.

System socjalistycznej gospodarki, który budujemy jest oszczędniejszy, ekonomiczniejszy od systemu kapitalistycznego.

Ale ta przewaga systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym, sama przez się, bez naszego wysiłku, nie da wyników. Dlatego trzeba tworzyć surowy i bezwzględny, zorganizowany i przemysłowy system oszczędzania w naszych gospodarstwach. System oszczędzania to systematyczna praca w kierunku oszczędzania i dostosowania do tej pracy form organizacyjnych. To wychowanie wszystkich pracowników gospodarki w duchu oszczędzania, stworzenie organizacji pilnującej oszczędzania, wydzielenie najbardziej odpowiedzialnych i sumiennych ludzi do zajmowania się tą sprawą. To rozwinięcie wielkiej propagandy oszczędzania, wytworzenie powszechnej atmosfery i nastroju oszczędzania. System oszczędzania — to wielki zapamiętały, uparty, nieustający wysiłek. Taki system oszczędzania wprowadzimy i wprowadzając go, zwycięsko, przedterminowo wypełnimy Trzyletni Plan Odbudowy, stwarzając podstawy dla pomyślnego rozpoczęcia drugiego długo-falowego planu polskiej gospodarki — 6-LETNIEGO PLANU BUDOWY FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU W POLSCE.

Zostanie ono osiągnięte drogą rozbudowy starego hutnictwa i uruchomienia części nowej wielkiej huty o zdolności produkcyjnej 1,5 miliona ton stali. Jest to ilość niewiele mniejsza od obecnej naszej produkcji stali. Urządzeń dla tej huty dostarcza nam Związek Radziecki.

W rezultacie produkcja stali wzrośnie prawie dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

W planie 6-letnim będzie również rozpoczęta budowa drugiej wielkiej huty na wschodzie kraju. W oparciu o rozszerzoną bazę hutniczą rozwinię się silnie przemysł metalowy i maszynowy, którego produkcja wyniesie 210 proc. w stosunku do roku 1949. Najsilniej rozwinię się produkcja obrabiarek, która wykaże dwudziestokrotny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

Przemysł chemiczny posiada u nas szczególnie dogodną bazę surowca i powinien stać się drugim po węglu narodowym przemysłem polskim. Produkcja przemysłu chemicznego wyniesie 290 — 300 proc. w stosunku do r. 1949.

Wytyczne planu przewidują szczególnie silny wzrost tych środków wytwórczych, które mają decydujące znaczenie dla unowocześnienia gospodarki rolnej. Produkcja nawozów azotowych powinna wzrosnąć około 3,5 raza więcej niż w r. 1949 i około 5 razy więcej niż w r. 1937. Jeszcze szybciej wzrośnie produkcja nawozów fosforowych, produkcja traktorów wyniesie w r. 1955 — 10 do 12 tys. szt. rocznie, tzn. 5 — 6 razy więcej niż w r. 1949.

W wyniku wielkiego kroku naprzód w dziedzinie motoryzacji, będziemy produkować w r. 1955 ok. 15 tys. samochodów ciężarowych i ok. 10 tys. samochodów osobowych.

Podstawą rozwoju wszystkich tych wielkich gałęzi przemysłu będzie rozbudowa wielkiej bazy energetycznej. Produkcja energii elektrycznej będzie dwa razy większa niż w r. 1949, a w przeliczeniu na głowę ludności, wyniesie znacznie więcej niż we Francji przed wojną.

Wzrost produkcji przemysłowej zagwarantuje zamierzone podniesienie stopy życiowej ludności przez dostarczenie odpowiedniej ilości artykułów bezpośredniego spożycia. Dlatego produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie o 50 proc., wełnianych o 30 proc., lnianych o 100 proc. w stosunku do 1949 r. Produkcja obuwia będzie 2 i pół raza większa niż w r. 1949, a produkcja cukru zwiększy się o 25 proc., co pozwoli na spożycie 24 kg cukru rocznie przez każdego mieszkańca i będzie oznaczało przekroczenie poziomu spożycia Czechosłowacji i Francji przed wojną.

Specjalna uwaga będzie zwrócona na rozwój drobnego przemysłu państwowego, spółdzielczego i samorządowego, co przyczyni się do lepszego nasyżenia rynku towarami bezpośredniego spożycia.

Jednym z centralnych punktów planu przemysłu będzie jego usprawnienie techniczne. Usprawnienie to łącznie z dalszym rozwojem i pogłębieniem ruchu współzawodnictwa pracy, robotniczego nowatorstwa technicznego i wynalazczości technicznej winno dać wzrost wydajności pracy w przemyśle przeciętnie od 40 do 45 proc. oraz znaczne obniżenie kosztów własnych.

Wzrost produkcji przemysłowej będzie osiągnięty dzięki modernizacji, podniesieniu poziomu technicznego i podniesieniu wydajności. Jednocześnie buduje się w okresie 6-letnim ok. 350 większych zakładów przemysłowych z zaloga ok. 300 tys. ludzi. Powstaje pytanie, gdzie te zakłady rozmieszczać?

Dotychczasowe rozmieszczenie przemysłu odznacza się wyjątkową nierównomiernością. Najbardziej uprzemysłowione województwa: śląskie - dąbrowskie, dolnośląskie i łódzkie, zajmując łącznie niecałe 20 proc. terytorium Polski, grupuje 71,5 proc. pracowników przemysłowych. Najbardziej upośledzone są województwa: olsztyńskie, białostockie i lubelskie. Zajmując ok. 22 proc. powierzchni państwa, grupują one tylko 1,7 proc. zatrudnionych w przemyśle.

W okresie 6-letniego planu należy tę nierównomierność choćby w pewnym stopniu złagodzić, gdyż ważne jest, aby klasa robotnicza, produkująca i najbardziej postępową siłą narodu występowała na terenie całego kraju silnymi i zwartymi koncentracjami, stanowiącymi prawdziwą twardziec socjalizmu. Jest to konieczne również dlatego, że średnie miasta i miasteczka, które żyły dawniej z handlu i pośrednictwa, obecnie — przy zmianie stosunków gospodarczych — mogą znaleźć się w trudnej sytuacji. W miastach i miasteczkach nieprzemysłowych w centralnej i wschodniej Polsce mamy też dużo niewykorzystanych pomieszczeń, dlatego tam jest o silną roboczą i o mieszkania dla niej. Kiedy rozszala się wieś o opracowywanie planu 6-letniego, szereg delegacji z miast i miasteczek przedstawiło swe dezycydaty, sprwadające się do gorących prób o ulokowanie w nich jakiegoś zakładu przemysłowego. Świadczą o tym, że sprawa ta dojrzała.

Dlatego jednym z czołowych zadań 6-letniego planu winno być ożywienie zaniedbanych obszarów Polski. Nowe zakłady przemysłowe należy budować przede wszystkim w województwach wschodnich i centralnych. Przewiduje się

(Dokończenie na str. 7-jej.)

III. 6-letni plan odbudowy fundamentów socjalizmu w Polsce

Czasokres planu

Po zakończeniu w r. 1949 trzyletniego planu odbudowy rozpoczęcie się 1 stycznia 1950 r. realizacja nowego długofalowego planu. Przygotowanie takiego planu wymaga olbrzymiej pracy, której musi być z góry nadany kierunek. Plan opiera się na naukowym określeniu możliwości ekonomicznych i społecznych, na naukowym określeniu zadań do zrealizowania, zgodnych z kierunkiem i tempem rozwoju społecznego. Dokonać tego można tylko, opierając się na nauce marksizmu - leninizmu. Dlatego kierunek prac nad przygotowaniem planu, może i powinna określić Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — partia marksistowsko-leninowska. Dlatego wytyczne 6-letniego planu rozbudowy i przebudowy gospodarki polskiej znajdują się na porządku obrad obecnego Kongresu.

Nasuwa się pytanie, dlaczego ustalono taki, a nie inny czasokres planu, dlaczego ustalono, że będzie to plan 6-letni? Zadaniem pierwszego planu — 3-letniego, była odbudowa Przewidywano, jak się okazało słusznie, że odbudowa może być wykonana w ciągu 3-let. Zasadniczym zadaniem drugiego planu gospodarstwa jest rozwój rozbudowa i przebudowa gospodarcza Polski. Pełny cykl obejmujący projektowanie nowych zakładów, ich budowę, uruchomienie produkcji i osiągnięcie pierwszych rezultatów produkcyjnych, trwa trzy - cztery, a dla bardzo wielkich obiektów i więcej lat.

Wynika z tego, że czasokres planu rozbudowy musi być znacznie dłuższy, niż plan odbudowy. Z drugiej strony naukowo przewidywanie na dłuższy okres, na 10, 12 lat nie jest w naszych obecnych warunkach możliwe. Dlatego wybrano, jako czasokres planu 6 lat.

Zasadniczym założeniem planu jest budowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce. Dlatego mówimy o zbudowaniu fundamentów socjalizmu, a nie o zbudowaniu socjalizmu?

Zbudować socjalizm, t. zn. w pełni zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne. Zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne, znaczy to, w pełni zlikwidować elementy kapitalistyczne i zamknąć źródła ich tworzenia się. Zamknąć zaś źródła tworzenia się kapitalizmu, który, jak wiadomo wyrasta z gospodarki drobnotowarowej, to znaczy w pełni dokonać dobrowolnego przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na gospodarkę socjalistyczną. W pełni zaś przekształcić gospodarkę drobnotowarową na gospodarkę socjalistyczną, nie jest ani możliwe, ani realne w ciągu 6 lat. Dlatego jako podstawowe założenie planu 6-letniego wysuwamy nie zbudowanie socjalizmu, a zbudowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu.

Na czym konkretnie ma polegać zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce

Socjalizm opiera się na rozwoju i wysokim poziomie sił wytwórczych. Polska z łaski kapitalistów i obczarników i obcych zaboborów jest krajem zacofanym, o niskim poziomie sił wytwórczych. Po to więc, żeby zbudować fundamenty socjalizmu trzeba w poważnym stopniu zlikwidować zacofanie ekonomiczne Polski i silnie podnieść poziom jej sił wytwórczych. Zbudowanie podstaw socjalizmu wymaga jednak rozwoju tych sił w określonym kierunku. Jest to kierunek, który najbardziej sprzyja wzrostowi sił socjalistycznych, a wypiera i likwiduje kapitalistyczne elementy gospodarcze. Ponieważ zaś źródłem wyrastania kapitalizmu jest gospodarka drobnotowarowa, kierunek wzrostu sił wytwórczych powinien najbardziej sprzyjać dobrowolnemu przekształceniu się gospodarki drobnotowarowej w socjalistyczną. Pożądana jest w tym celu odpowiednia baza techniczna i materiałowa, która stworzyć może tyle rosnąca produkcja środków produkcji.

Wynika z tego, że zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce — to znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych i szczególnym wzrostem produkcji środ-

ków wytwarzania, jako podstawowym kierunkiem rozwoju.

Zbudowanie fundamentów socjalizmu nie będzie jeszcze pełną likwidacją elementów kapitalistycznych, ale będzie oznaczało znaczny spadek ich roli w gospodarce. Chodzi o to, aby w żadnej dziedzinie gospodarki elementy kapitalistyczne nie posiadały istotnego i poważnego znaczenia tak jak dzieje się np. teraz w rolnictwie, gdzie elementy kapitalistyczne, nie reprezentując większości produkcji, wywierają jednak czasem decydujący wpływ na rynek.

Aby elementy kapitalistyczne nie mogły wywierać istotnego i poważnego wpływu na rozwój gospodarki, musi być zbudowana — w tych dziedzinach, gdzie elementy socjalistyczne są słabe — własna socjalistyczna baza oraz musi być istotnie osłabiony proces przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne.

Poważne podniesienie sił wytwórczych tylko wtedy da wyniki, jeżeli w parze z nim będzie szło podniesienie dobrobytu

Założenia planu 6-letniego w zakresie przemysłu

Przy omawianiu założeń planu 6-letniego w zakresie przemysłu, nasuwa się pytanie, dotyczące zagadnienia tempa wzrostu przemysłu w okresie tych 6-ciu lat. Dotychczasowe tempo rozwoju przemysłu było bardzo szybkie. W 1947 r. wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do poziomu 1946 r. osiągnął prawie 39 proc., a w 1948 r. w stosunku do 1947 r. osiągnął ponad 31 proc.

Takie tempo wzrostu produkcji nie będzie mogło utrzymać się w okresie planu 6-cio letniego, ponieważ dotychczas odbudowywaliśmy przemysł, a w planie 6-cio letnim będziemy go rozbudowywać.

Jasne jest, że znacznie szybciej, uzyskuje się przyrost produkcji, odbudowując zniszczone zakłady, niż stawiając nowe. Dlatego średnioroczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w planie 6-letnim wynosić będzie 11—12 proc. Faktyczny przyrost produkcji nie będzie jednak mniejszy niż w planie trzyletnim, gdyż procenty przyrostu będą się liczyły od coraz wyższego poziomu i będą oznaczały znacznie większe cyfry absolutne, niż w okresie planu trzyletniego.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy zaplanowane tempo należy uważać za małe czy za duże — mówca porównuje wzrost produkcji w krajach kapitalistycznych z tempem tego wzrostu w Związku Radzieckim. W latach 1897—1913 t. zn. w latach pomyślnego rozwoju produkcji w krajach kapitalistycznych przeciętny przyrost roczny produkcji przemysłowej wynosił: dla Anglii — 1,9 proc., dla Francji — 2,93 proc., dla Niemiec — 3,72 proc.

Planowany u nas przyrost produkcji przemysłowej jest więc bez porównania wyższy, niż kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym.

W Związku Radzieckim przeciętny przyrost rocznej produkcji przemysłowej wynosił w pierwszej 5-lacie, w latach 1928—1932 — 22 proc., w drugiej 5-lacie w latach 1933—1937 — 17,1 proc., w latach 1938—1940 — 13 proc. A więc tempo

materiałnego, wzrost kultury i świadomości mas pracujących. Bez tego bowiem nowe siły wytwórcze nie mogłyby być efektywnie wykorzystane.

REASUMUJĄC:

Zbudowanie fundamentów socjalizmu oznacza:

PO PIERWSZE: znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym naciskiem położonym na produkcję środków wytwarzania.

PO DRUGIE: ograniczenie elementów kapitalistycznych i pozabawienie ich istotnego i poważnego wpływu w jakiegokolwiek dziedzinie naszej gospodarki.

PO TRZECIE: poczynienie istotnego kroku naprzód w zakresie dobrowolnego przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne i stopniowe zamknięcie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu.

PO CZWARTE: znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury szerokich mas pracujących.

przyrostu produkcji przemysłowej, planowane u nas jest jako znacznie niższe niż było w Związku Radzieckim w okresie pierwszej 5-latki.

Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w czasie pierwszej 5-latki Związek Radziecki musiał forsownie rozbudowywać swój przemysł dla uniezależnienia się od kapitalistycznej zagranicy, my zaś jesteśmy w lepszej sytuacji, nie jesteśmy bowiem izolowani i mamy mocne oparcie w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Zaplanowane u nas tempo przyrostu produkcji przemysłowej zbliża się najbardziej do nieosiągalnego dla krajów kapitalistycznych tempa Związku Radzieckiego w okresie lat 1933—1940.

Tempo to należy uważać za bardzo wysokie i wymagające wielkiego wysiłku. W rezultacie produkcja przemysłowa winna w końcu 6-letnia osiągnąć wzrost od 85—95 proc. W porównaniu z produkcją roku 1949 produkcja ta będzie z górą trzykrotnie większa od przedwojennej, a w przeliczeniu na głowę ludności — z górą czterokrotnie większa od produkcji przedwojennej.

Stosownie do podstawowego kierunku naszego uprzemysłowienia, najszybsze tempo wzrostu produkcji przewidziane jest dla podstawowych środków wytwórczych, z wyjątkiem węgla. Dla węgla, który już pod koniec planu trzyletniego osiąga bardzo wysoki poziom produkcji, przewidziany jest wzrost jedynie 22—28 proc. Tym niemniej pod względem wydobywania na jednego mieszkańca Polska wysuła się na jedno z czołowych miejsc w świecie, gdyż wyniesie ono pod koniec 6-letniego planu więcej niż w Stanach Zjednoczonych w 1937 r.

Jądrzem uprzemysłowienia jest szybki wzrost produkcji maszyn, zależny od produkcji stali. Produkcja stali odziedziczyła nam na przełomie 1945—1946 roku i na wstępie obecnie no znacznym przekroczeniu tego poziomu jest ona w przeliczeniu na głowę ludności 2,5 raza niższa, niż w Czechosłowacji. To też rozszerzenie produkcji stali jest jednym z podstawowych zadań